

większenia wydatków robił Dr. K u s s e r o w próby nad zacieraniem śrutu jęczmiennego bez gotowania w parniku. Okazały się, że istotnie roztworzenie ziarna, o ile chodzi o pożywność ciała, jest lepsze, gdy się z temperaturą nie idzie zbyt wysoko ( $53^{\circ}\text{R}$ ), a najwięcej wyciągu otrzymuje się, gdy wodzie nadano przed zatarciem reakcję alkaliczną (ługiem sodowym).

**„Pragnienie“ narodów europejskich.** Najbardziej „spragnionym“ narodem w Europie są Duńczycy. Statystyka bowiem poucza, że chociaż oni mało wina spijają, to powetowują sobie tę stratę innymi trunkami. Przypada u nich przeciętnie rocznie na jednego mieszkańca 104 litrów piwa i 24 litrów wódki. Nieco wstrzemięźliwsi są Szwedzi. Na każdego z nich przypada 56 litrów piwa i 9 litrów wódki. Najporządniejszym z trzech braci północnych jest Norweg. Spija on rocznie tylko 31 litrów piwa i tylko 3 litry wódki.

Słowianie, a szczególnie Rosyanie uchodzą dotąd jeszcze w Europie za mistrzów w pić. Taką reputację wyrobiły tak Rosyanom jak i nam chyba szczególnie uzdolnione w tym kierunku jednostki, ogół bowiem na to złe mniemanie wcale nie zasługuje. Na głowę mieszkańca państwa rosyjskiego przypada zaledwie 5 litrów piwa i tyleż wódki.

Inne narody europejskie stoją sobie na równi co do swego zamięłowania w alkoholu.

Przeciętny Francuz pije w roku, co prawda, tylko 32 litrów piwa i 10·3 litrów wódki, lecz „zalewa“ się zato 108 litrami wina. Anglik pije tylko 6 litrów wódki a 2 litry wina rocznie, ale piwa, i to wcale nie cienkusz (bo double stautu, pale ale'u, porteru itp.), pije aż 152 litrów rocznie. Stosunkowo skromnym jest Holender; pije rocznie 38 litrów piwa i 8·5 litrów wódki, ma atoli sąsiada, pijaka, co się zwie. O miedzę sąsiadujący z Holendrem Belgijczyk bowiem spija obok 9 litrów wódki 221 litrów piwa. Dobrze zrównoważonym jest nasz kochany „Austriak“. W monarchii, gdzie ten „naród“ przebywa, spija przeciętnie mieszkaniec po 11·4 litrów wódki, a 16 litrów wina. Co do piwa, to istnieją znaczne różnice, zależnie od zakątka w państwie. Gdy bowiem Austriak węgierski pije tylko 11 litrów tego trunku, to Austriak austriacki, a więc prawdziwy, spija tego napoju 80 litrów rocznie.

Włoch pije głównie wino (98 litrów rocznie), piwa tylko 2 litry, a wódki tylko 1·3 l.

Znane pragnienie swoje gasi Niemiec głównie piwem (125 litrów na głowę), chociaż ani winem (7 litrów), ani nawet wódką (6·5 litrów) nie pogardza.

Co do konsumcyi piwa podaje statystyka charakterystyczne daty z poszczególnych państw niemieckich. I tak spija:

|                   |     |                |
|-------------------|-----|----------------|
| Niemiec z północy | 98  | litrów rocznie |
| Alzatzczyk . . .  | 97  | „ „            |
| Badeńczyk . . .   | 158 | „ „            |
| Wirtemberczyk . . | 169 | „ „            |
| Bawar . . . . .   | 240 | „ „            |

Najbardziej spragnieni są, oczywiście, mieszczuchy, choć wcale nie mogą powiedzieć, ażeby się więcej zgrzewali fizyczną pracą, niż wieśniacy. I tak pije:

|                    |     |                |
|--------------------|-----|----------------|
| Wiedeńczyk . . .   | 156 | litrów rocznie |
| Berlińczyk . . .   | 200 | „ „            |
| Norymberczyk . .   | 325 | „ „            |
| Frankfurtczyk . .  | 432 | „ „            |
| Monachijczyk . . . | 570 | „ „            |

Jak wstrzemięźliwym jest wobec tego Słowianin!

**Gorzelnę nadworną** posiada król angielski w pobliżu Balmoralu. Gorzelnia owa była kiedyś własnością jakiegoś kupca. Za czasów królowej Wiktoryi rząd nabył tę fabryczkę, a wyroby jej przeznaczono wyłącznie do użytku dworu królewskiego. Wyrabiają w niej „whisky“ najprzedniejszego gatunku i odsyłają w beczkach dębowych do piwnic pałacu Buckingham, gdzie leży 15—20 lat, zanim go podają do stołu.

## NEKROLOGIA.

† **Wilhelm Venuleth.** Znany właściciel fabryki maszyn w Darmstadt w Niemczech, inż. Venuleth zmarł dnia 15 września b. r. Notujemy zgon jego, gdyż była ta pierwszorzędną osobistość swego czasu, a zwłaszcza w erze Maerckera, na polu budowy maszyn i aparatów gorzelnianych. Zmarły z nadzwyczajną bystrością umysłu poznał, że w gorzelnictwie wtedy rozpoczynał się nowy a wybitny okres rozwoju, a chcąc tę chwilę wyzyskać zrozumiał korzyść złączenia się z praktykiem gorzelnianym i dlatego zawarł spółkę z gorzelnikiem Ellenbergerem, i z nim pracując doprowadził swą fabrykę do ogromnego rozwoju, tak, że zyskała sławę światową.

**Skarbnikiem Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego we Lwowie jest kol. Bolesław Jaworski w Poturzycy, p. Sokal. Wkładki do Towarzystwa należy nadesłać przekazem wprost pod adresem skarbnika.**

**Zarząd Polsk. Tow. Gorzeln.**